

publiczne pieniądze. Potężne sumy wydaje się w ciągu roku na plakaty, billboardy, reklamę. Kto policzył, ile kosztują organizowane w drugą niedzielę stycznia koncerty i pokazy sztucznych ogni? Niektórzy podejrzewają, że koszty organizacji Wielkiej Orkiestry mogą przewyższać zebrane fundusze.

Co dziesiąta złotówka

Czwarty argument to tzw. działania statutowe Fundacji WOSR. Każdego roku 10% pieniędzy zebranych w ramach akcji Jerzego Owsiaaka przeznaczają się m.in. na wynagrodzenia, utrzymanie biura, samochody oraz organizowanie Przystanku Woodstock. Z tego wynika, że co dziesiąta złotówka dawana w styczniu Orkiestrze idzie na cele, których być może ofiarodawca nie akceptuje.

Woodstock

Piątym argumentem krytycznym jest Przystanek Woodstock. Został on pomyślany jako podziękowanie i możliwość wspólnej zabawy dla wolontariuszy WOŚP. Przystanek jest organizowany za pieniądze Orkiestry. Z biegiem lat stał się największym koncertem rockowym w naszym kraju. Naoczni świadkowie mówią o pijanych tłumach kołyszających się w rytm ostrej muzyki, powszechnie dostępnych i używanych narkotykach, „dzikim seksie” itp. Największe wrażenie wywołują obrazy nagich ciał tarzających się w błocie. Jeden z ewangelizatorów na Przystanku Jezus opowiadał, że duchowni muszą wysłuchiwać od „pokojowej młodzieży” Woodstocku niezliczonej ilości wściekłych wyzwisk, obietnic zaszlachtowania w nocy oraz bluźnierstw rzucanych pod adresem Boga i Kościoła. Siostra zakonna, pisząca o Przystanku Woodstock w dominikańskim miesięczniku *W drodze*, zatytułowała swoją relację tak: *Widzieliśmy przedsiónek piekła*.

Hare Kryszna

Szósty argument to powiązania Jerzego Owsiaaka z bardzo groźną sektą Towarzystwa Świadomości Kryszny. Jest to jedna z najbardziej niebezpiecznych sekt działających w naszym kraju. Hare Kryszna jest zakazana w wielu państwach. Doktryna i etyczny charakter tej sekty są całkowicie sprzeczne z chrześcijaństwem. Na Przystanku

Woodstock największy namiot, tuż przy głównej scenie koncertowej, należy do Pokojowej Wioski Kryszny. Można odnieść wrażenie, że Towarzystwo Świadomości Kryszny ma duży wpływ na oficjalną ideologię Przystanku Woodstock.

Wolontariusze

Siódmy argument odnosi się do sposobu naboru wolontariuszy. W wielu miastach w przygotowania do Wielkiej Orkiestry angażują się szkoły, przedszkola, domy kultury i inne instytucje publiczne. W niektórych szkołach odwołuje się zajęcia lekcyjne, ponieważ dzieci muszą przygotować się do akcji Jerzego Owsiaaka. Co więcej, słyszałem o szkole wyższej, w której zaliczenie danego przedmiotu było uzależnione od zaangażowania w WOŚP. Nie wolno nikogo w ten sposób zmuszać i nie wolno angażować instytucji publicznych w działania tylko jednej z wielu organizacji charytatywnych.

W tym kontekście wątpliwość budzi także wiek wolontariuszy. Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem - w zbiórce pieniędzy mogą brać udział tylko osoby pełnoletnie. Dla WOŚP czyni się wyjątek. Czy wiek wolontariuszy i brak zabezpieczeń skarbonek nie są czasami pokusą, zachętą do nieuczciwości?

Niesprawiedliwość medialna

Ósmy argument krytyczny to nagłaśnianie przez media akcji Jerzego Owsiaaka przy jednoczesnym pomijaniu innych działań charytatywnych. Po ósmym finale WOŚP w jednym z dzienników przeczytaliśmy:

„Wielka Orkiestra gra raz w roku. W jej cieniu przez cały rok z mniejszym medialnym wsparciem działają inne organizacje charytatywne, których pomoc nie jest tak efektywna, ale bywa, że większa”. Obowiązkiem mediów publicznych jest sprawiedliwe informowanie społeczeństwa o wszystkich działaniach dobroczynnych. Wystarczy porównać czas antenowy WOŚP z czasem przeznaczonym dla Caritas, PCK, PAH, lokalnych organizacji i wielu placówek kościelnych, aby głęboko zdumieć się absurdalnością sytuacji, w której żyjemy.

Niedziela Ogólnopolska 11/2003

Kolędowanie z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży

Noworoczne śpiewanie

Bożego Narodzenia nie można wyobrazić sobie bez wigilijnej kolacji, złóbka w Kościele, Pasterki o północy i... wspólnego śpiewania kolęd. Wychodząc naprzeciw tej przepięknej tradycji Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży naszej parafii zaprosiło wszystkich na Kolędowanie, które odbyło się w Nowy Rok, tuż po mszy świętej wieczorowej. Sam koncert trwał około 50 minut, a poprzedzony był kilkunastoma dniami prób i wspólnych spotkań, aby dobrze przygotować się do tego wspólnego, parafialnego kolędowania.

Bezpośrednio po mszy świętej wieczorowej, grupa około 20 osób rozpoczęła bezpośrednio przygotowanie do koncertu. Trwało to kilkanaście minut, w tym czasie ksiądz Marek, opiekun KSM-u przybliżył zebranych historię Stowarzyszenia i cele jakie nasz oddział wyznaczył sobie na najbliższe miesiące. Sam koncert rozpoczął się od krótkiego wstępu, jakie przygotował prezes Parafialnego Oddziału KSM-u Rafał Dynek – Rozpocznym długo oczekiwany, dawno

zapowiadany koncert „Kolędowanie z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży”. Włożyliśmy w przygotowania wiele godzin wspólnej pracy, ale cały trud idzie w zapomnienie, kiedy wiemy, że to wszystko na chwałę Boga, bo wszystko możemy w tym co nas umacnia.

Po zaproszeniu do wspólnego śpiewania rozpoczął się recital, w którym każdy znalazł coś dla siebie. Była to mieszanka znanych i mniej znanych kolęd i pastorałek, wykonywanych chóralnie i indywidualnie przez członków stowarzyszenia.

– Koncert był bardzo wzruszającym, a zarazem radosnym wydarzeniem. Wiele kolęd słyszałam po raz pierwszy i przyznam szczerze, łza się w oku zakręciła. Nie był to typowy koncert, ale utrzymany w bardzo dynamicznej formie z użyciem wielu instrumentów stanowił wspaniałe zakończenie tego świątecznego okresu – mówiła tuż po koncercie jedna z parafianek, uczestniczka koncertu.

Na zakończenie, głos zabrał ksiądz Proboszcz Stanisław Małek, który podziękował Młodzieży za przygotowanie koncertu, a także ks. Markowi, za to, że potrafił